

Czy zielone światło z TK pomoże dziennikarzom

PROBLEM Trybunał zakwestionował sposób powoływania i odwoływania władz mediów publicznych. A to dla pracowników nowy argument w sporach z pracodawcami

Trybunał Konstytucyjny 13 grudnia 2016 r. wydał wyrok, w którym orzekł o niekonstytucyjności niektórych przepisów małej ustawy medialnej z grudnia 2015 r. O zbadanie jej zgodności z ustawą zasadniczą wnosili Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, i grupa posłów Nowoczesnej. Za sprzeczne z konstytucją TK uznał te regulacje, które wyłączyły udział Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w procedurze powoływania i odwoływania członków zarządów i rad nadzorczych publicznych spółek medialnych. Stwierdził, że są one niezgodne z art. 213 ust. 1 konstytucji, pozbawiają bowiem radę kompetencji koniecznych do realizacji przez nią funkcji „stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji”. Niekonstytucyjne w ocenie TK było także pozbawienie KRRiT kompetencji do wyrażania zgody na zmiany w statutach spółek mediów publicznych.

Trybunał zwrócił też uwagę, że stan prawny w rozpatrywanym zakresie zmienił się przed wydaniem wyroku. Stało się tak za sprawą ustawy o Radzie Mediów Narodowych. Spowo-

Nawet bez publikacji wyroku TK sądy i tak muszą się liczyć z jego treścią

dowała ona, że ta nowa rada przejęła od ministra Skarbu Państwa obsadzenie funkcji w zarządach i radach nadzorczych medialnych spółek publicznych. Z tego względu TK umorzył postępowanie w odniesieniu do zmienionych nią przepisów małej ustawy medialnej. Zauważył jednak, że KRRiT musi być włączona w procedurę wyłaniania składu osobowego organów kierujących działalnością spółek mediów publicznych.

Wyrok ten skomentował m.in. Adam Bodnar, który stwierdził, że może on mieć znaczenie dla zwolnionych z pracy w TVP i Polskim Radiu, którzy są teraz w sporach z pracodawcami. Rozpatrujące je sądy będą bowiem musiały ocenić, czy w obliczu wyroku TK, który mówi, że odwoływanie członków władz spółek bez udziału KRRiT było niezgodne z prawem, trzeba uznać racje ekspracowników, którzy będą się na to powoływać. Trudno jednak wysondować, w którą stronę pójdą sądy. A to m.in. dlatego, że TK nie wskazał, w jaki sposób ustawodawca powinien zapewnić KRRiT udział w procedurze odwoływania tych osób oraz jakie ma mieć ona kompetencje.

Do dnia zamknięcia niniejszego wydania, tj. 27 grudnia 2016 r., wyrok TK nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw. Jednak zdaniem ekspertów sądy i tak muszą liczyć się z jego treścią.

© © Jadwiga Sztabińska,
Karolina Topolska C2